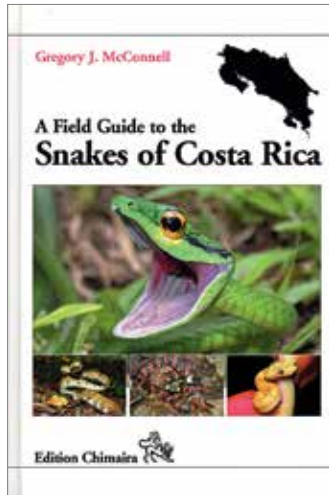


Gregory J. McConnell: A Field Guide to the Snakes of Costa Rica. Edition Chimaira, Frankfurt am Main 2014, ISBN 978-3-89973-431-7, s. 233, cena € 39,80.



Kostaryka jest środkowoamerykańskim państwem leżącym nad Morzem Karaibskim od strony wschodniej i Oceanem Spokojnym od zachodniej oraz na północy graniczącym z Nikaraguą, zaś na południu z Panamą. Pierwszym europejskim eksploratorem tego lądu był Krzysztof Kolumb, który podczas swojej czwartej podróży do Nowego Świata dotarł w okolice dzisiejszego portu Limón w 1502 r. Natknął się wtedy na tubylców noszących złote krążki na szyi i sądząc, że złoto właśnie stąd pochodzi, nazwał to miejsce Costa Rica, czyli Bogate Wybrzeże. Co prawda wkrótce się okazało, że złoto było przywożone z innych rejonów, ale nazwa kraju świetnie pasuje w związku z jego niezwykłą bioróżnorodnością. Szacuje się, że występuje to co najmniej 505 tys. gatunków roślin i zwierząt, co jak na tak niewielką powierzchnię (51,1 tys. km²) plasuje Kostarykę na jednym z czołowych miejsc pod względem przyrodniczym. Nic więc dziwnego, że w tej części świata jest to obecnie najchętniej odwiedzany kraj przez ekoturystów. I tak w 1988 r. przyjechało ok. 330 tys. osób, podczas gdy w 2006 r. ich liczba doszła do 1,7 mln, a liczba biur turystycznych wzrosła z 58 do 325! Również pod względem zbadania flory i fauny, jak i ochrony przyrody, Kostaryka należy do czołówki. Istnieje bogata literatura dotycząca herpetofauny tego kraju, z najlepszą jak do tej pory monografią autorstwa J.M. Savage'a *The Amphibians and Reptiles of Costa Rica: A Herpetofauna between Two Continents, between Two Seas* (2002). Co prawda zmiany systematyczne spowodowały, że straciła trochę na aktualności, ale dzięki ogromowi wiedzy faktograficznej nadal można ją określać jako

„biblię” każdego herpetologa prowadzącego badania w tym kraju. Niemniej ważne są również terenowe przewodniki, które dodatkowo umożliwiają identyfikację płazów i gadów. Jednym z ostatnich jest właśnie przewodnik McConnella poświęcony węzom. Ofiofauna Kostaryki liczy aż 138 gat. i jest trochę bogatsza od ofiofauny sąsiedniej Nikaragui (102 gat.) i Panamy (130 gat.), a także Gwatemali (134 gat.). We wszystkich przewodnikach wydanych do tej pory przez Chimairę schemat był taki sam – charakterystyka geograficzna danego kraju, opisy siedlisk oraz poszczególnych gatunków, a szata ilustracyjna uzupełniona była kluczami ułatwiającymi oznaczanie. Tymczasem recenzowany przewodnik jest w zasadzie tylko przeglądem ilustracji. Prawie w ogóle brak jest opisu środowisk kostarykańskich, a ułatwiłoby to zrozumienie istnienia tak bogatej fauny węży. Trochę dłuższy rozdział poświęcony jest ogólnej charakterystyce tych gadów, zaś w rozdziale 3 znalazły się krótkie opisy poszczególnych rodzin, rodzajów i gatunków. Jeśli ktoś chciałby dowiedzieć się o nich więcej, musi sięgnąć do innych źródeł. Główna część książki to zestaw 578 zdjęć, przy czym niektóre węże przedstawione są na wielu fotografiach, a *Bothriechis schlegelii* aż na 26. Dzięki tak bogatej szacie ilustracyjnej będzie można pokusić się o prawidłowe oznaczanie węży, chociaż autor nie zamieścił w swoim przewodniku kluczy, co jak wspominałem wcześniej, raczej jest standardem w tego typu publikacjach. Nie ma też opisów wyglądu i ubarwienia węży, co byłoby bardzo przydatne. Są natomiast mapy występowania, oparte na 2 wcześniej wydanych książkach. Cytowana literatura jest dość skąpa, co odzwierciedliło się w licznych błędach związanych z brakiem bieżących zmian systematycznych. Wszystkich nie sposób tu wymienić, wspomnę tylko o kilku. Rodzaj *Pseustes* obecnie jest zsynonimizowany z *Phrynonax*, podgatunek mokasyna *Agkistrodon bilineatus howardgloydi* podniesiony został do rangi gatunku, w Kostaryce występują 2 gatunki z rodzaju *Lampropeltis* – *L. abnormalis* i *L. micropholis* (tu są *L. triangulum gaigae* i *L. t. stuarti*), zaś rodzaj *Trimorphodon* reprezentowany jest przez *T. quadruplex*, a nie *T. biscutatus*. Jest też pomyłka w podpisie ilustracji na s. 54 – nie *Dryadophis melanolomus* a *Mastigodryas melanolomus* (w innych miejscach książki jest poprawnie).

Reasumując, chociaż przewodnik ten ma pewne mankamenty, może być przydatny nie tylko w czasie herpetologicznej eksploracji Kostaryki, ale stanie się zapewne miłą lekturą dla osób zainteresowanych środkowoamerykańską herpetofauną.

Piotr Sura